

## Protokół przesłuchania świadka

59

Dnia 28 stycznia 1969 r. w Leśnej Jani

Wice-~~Pod~~Prokurator, St. Referendarz Sędzi, Asesor <sup>1)</sup> Prokuratury  
Wojewódzkiej w Gdańsku Wacław Ciechociński

z udziałem Protokółanta ---

w obecności stron ---

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia <sup>1)</sup>. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. .... k. p. k. <sup>1)</sup>, po czym oświadczył on, że <sup>2)</sup>

..... i świadek zeznał co następuje :

Imię i nazwisko Tadeusz Orłowski

Wiek 32 lata

Imiona rodziców Alfons i Agnieszka

Miejsce zamieszkania Smętowo pow. Starogard Gd.

Zajęcie dyżurny ruchu PKP

Karalność nie karany

Stosunek do stron .....

W roku 1939 rodzice moi zamieszkiwali w Smętowie. Miałem wówczas 2 i pół roku. Z opowiadania babki wiem, że w listopadzie 1939 roku rodzice moi, ojciec i matka wezwani zostali do stawienia się w posterunku policji hitlerowskiej w Leśnej Jani. Do posterunku tego zostało na ten dzień wezwanych dużo osób, mieszkańców okolicznych wiosek. W Leśnej Jani wszystkich wezwanych wsadzono na wozy konne i powieziono pod eskortą Niemców ze wsi Bobrowiec, ubranych w czarne mundury, do Skórcza. Podczas drogi w miejscowości Stara Jania ojciec wyrzucił na drogę obok stojących kobiet kartkę adresowaną do dziadków. Kartka ta dziadkom została doręczona. W kartce ojciec pisał do dziadków,

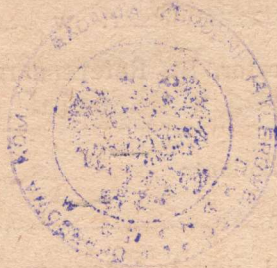
<sup>1)</sup> Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

<sup>2)</sup> W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k.p.k.).

by udali się do naszego domu i zabrali do siebie mnie oraz mego siedmioletniego brata, a ponadto, by opiekowali się nami do czasu ich powrotu. Rodzice już nie powrócili. Po wojnie, w roku 1947 razem z babką pojechałem do lasów szpegawskich, gdzie były mogiły pomordowanych przez hitlerowców Polaków. Wśród około czterdziestu osób zamordowanych, złożonych do jednej mogiły, babka nie znalazła zwłok moich rodziców. Zwłoki pomordowanych złożone w innych wspólnych mogiłach hitlerowcy zdążyli już spalić.

Przesłuchał

*W. Kuczyński*



Zeznał

*W. Tadeusz Tadeusz*